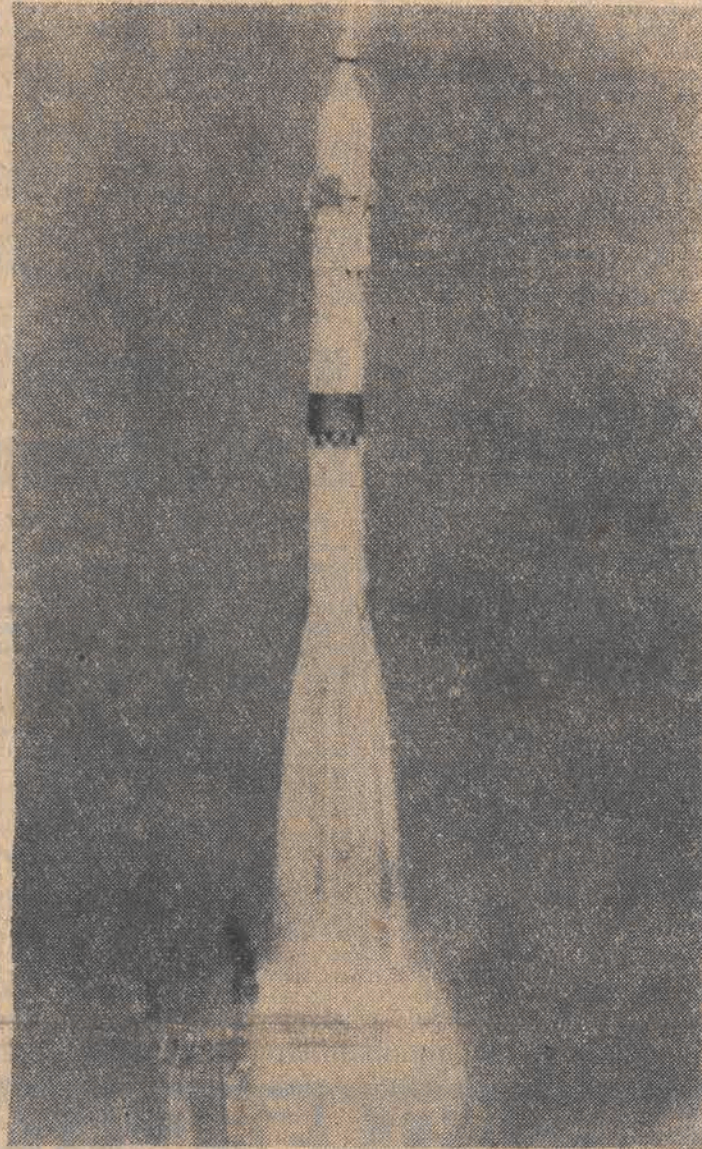


Dobitny przykład sukcesu polityki odprężenia i współpracy „Sojuz” i „Apollo” krążą już na orbicie

15 lipca 1975 roku z kosmodromu w Bajkonurze i z Przylądka Canaveral wystartowały statki „Sojuz” i „Apollo”. Rozpoczęła się kilkudniowa kosmiczna epopeja, która jest wydarzeniem bez precedensu w dotychczasowej, 18-letniej historii badań kosmosu. Po raz pierwszy ważny eksperyment orbitalny podjęły wspólnie Związek Radziecki i USA; po raz pierwszy oba mocarstwa kosmiczne połączyły swe siły w trudnym i ważnym dla nauki locie załogowym; po raz pierwszy stworzone zostały mocne podstawy polityczne, naukowe i prawne szerokiej współpracy w badaniu bezkresnych obszarów wszechświata.

miejsce, do którego można było przerwać start przed wejściem na orbitę. Leonow mówi ponownie: „U nas wszystko dobrze”. Silniki



Moment wystarczenia rakiety nośnej z radzieckim statkiem kosmicznym „Sojuz” z kosmodromu Bajkonur CAF — PI — telefot

J. Callaghan zakończył wizytę w Polsce Podpisanie deklaracji polsko-brytyjskiej

Głównym akcentem ostatniego dnia oficjalnej wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii było podpisanie deklaracji o rozwoju przyjaznych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii.

Podpisy pod tym dokumentem — o wielkiej wadze dla rozwoju wzajemnych stosunków między oboma państwami w duchu postanowień Karty Narodów Zjednoczonych i zasad Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie — złożyli 15 bm. ministrowie spraw zagranicznych obu państw Stefan Olszowski i James Callaghan. (omówienie deklaracji zamieszczamy na str. 2).

Uroczystość podpisania deklaracji nastąpiła po zakończeniu polsko-brytyjskich rozmów plenarnych, które prowadził minister spraw zagranicznych. Omówiono sprawy dalszego rozwoju stosunków między oboma państwami, a także najważniejsze punkty deklaracji. (Dalszy ciąg na str. 2)

Wyd. A Łódź, środa 16 lipca 1975 roku Cena
Rok XXXI Nr 157 (8155) 50 gr

DZIENNIK POPULARNY

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

BIURO POLITYCZNE KC PZPR NA POSIEDZENIU W DNIU 15 BM. DOKONAŁO OCENY REALIZACJI ZADAŃ GOSPODARCZYCH ZA 6 MIESIĘCY BR. W OPARCIU O INFORMACJE KOMISJI PLANOWANIA PRZY RADZIE MINISTRÓW.

Stwierdzono, że w I półroczu utrzymywała się wysoka dynamika produkcji przemysłowej i budowlanej, wydajności pracy, inwestycji oraz plac. Nastąpił szybszy niż planowany wzrost produkcji rolnej. W wyniku podjętych działań tendencje do nie uzasadnionego nadmiernego wzrostu zatrudnienia w

gospodarce zostały zahamowane, jednakże konieczne są dalsze wysiłki dla osiągnięcia przyjętych w planie rocznym proporcji pomiędzy produkcją, zatrudnieniem i placami. W I półroczu wystąpiły opóźnienia w oddawaniu do użytku niektórych inwestycji przemysłowych oraz w osiąganiu planowanych zdolności produkcyjnych.

Utrzymanie wysokiej dynamiki produkcji w II półroczu oraz dalszy wzrost produkcji na cele rynkowe i eksportowe wymaga działań dla nadrobienia opóźnień w uruchamianiu nowych obiektów przemysłowych. W związku z tym należy koncentrować siły i środki na obiektach kończonych w roku bieżącym i w I połowie roku przyszłego oraz niedopuszczanie do rozszerzania frontu inwestycyjnego.

W handlu zagranicznym zalecono dalsze zwiększanie eksportu oraz

poprawę jakości produkcji eksportowej.

Dalsza, systematyczna poprawa zaopatrzenia rynku zależy od wykorzystania wszelkich możliwości zwiększenia dostaw rynkowych szczególnie tych towarów, które poszukiwane są przez nabywców.

Jest to niezbędne w świetle znacznego wzrostu płać i siły nabywczej ludności.

Biuro Polityczne uznało, że wyniki pierwszego półroczia, mimo występowania pewnych napięć i trudności, stanowią dobrą bazę dla pomyślnego wykonania zadań w całym bieżącym roku.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło i zaakceptowało prośbą

(Dalszy ciąg na str. 2)

Komunista Diego Novelli burmistrzem Turynu

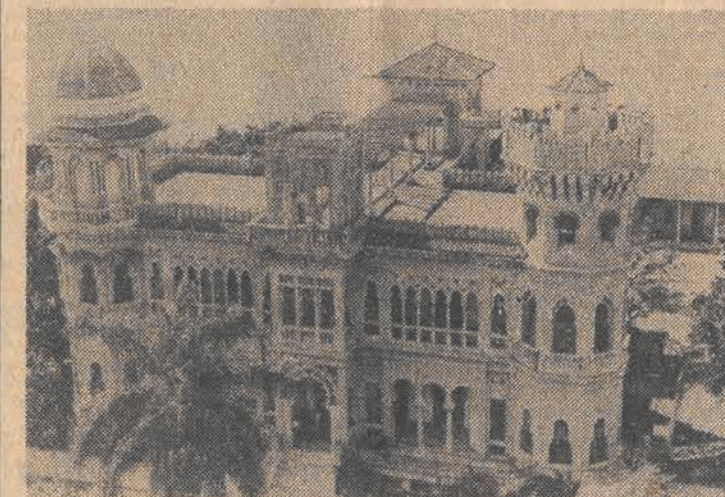
Od 14 bm. burmistrzem Turynu, stolicy włoskiego przemysłu samochodowego i jednego z największych przemysłowych miast Europy zachodniej — jest komunista. Wybrano go na niedawnych wyborach administracyjnych 15 czerwca. Nowa rada komunalna, w której większość zdobyli komuniści i socjaliści, postawiła na czele miasta 44-letniego Diego Novelli, członka Włoskiej Partii Komunistycznej. Rada wybrała także nowych członków administracji miejskiej, w której

skład weszło 11 komunistów i 7 socjalistów.

Gigantyczny smog nad Tokio

Uzniom stolicy Japonii zalecono nie wychodzić na ulicę, a przedsiębiorstw i fabrykom tokijskim nakazano zmniejszenie zużycia paliwa o 40 proc. Zarządzenie opublikowane we wtorek przez władze Tokio, dotyczy wschodnich, centralnych i zachodnich dzielnic stolicy Japonii. Dzielnice te bowiem spowite są gęstym smogiem. Koncentracja szkodliwych dla zdrowia ludzi składników w powietrzu znacznie przekroczyła dopuszczalną normę.

Kuba czeka na turystów



Na południowym wybrzeżu prowincji Las Viñas, w okolicy miasta Cienfuegos powstaje nowy ośrodek turystyczny. Kuba przygotowuje się na przyjęcie w latach najbliższych urlopowiczów z wielu krajów Ameryki i Europy. N/z: pięknie położony na półwyspie hotel „Saqua”. CAF — Prensa Latina

Pozdrowienia

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew życzył załodze radzieckiego statku kosmicznego „Sojuz-19” — A. Leonowowi i W. Kubasowowi pomyślnego wykonania zadań i udanego powrotu na ziemię.

Leonid Breżniew życzył także pomyślnego lotu załodze amerykańskiego statku „Apollo” — T. Staffordowi, V. Brandowi i D. Slaytonowi.

Depesza wyraża nadzieję, że wspólny lot będzie miał pomyślny przebieg i pokaże, jakie możliwości otwiera współpraca w badaniach naukowych przestrzeni kosmicznej.

Prezydent USA, Gerald Ford, członkowie rządu USA i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego obserwujący start „Sojuz-19” w sali departamentu stanu powitali burzliwymi oklaskami pomyślnie wystarczenie i wejście na orbitę radzieckiego statku kosmicznego.

Jest to naprawdę historyczne wydarzenie — oświadczył Gerald Ford, zwracając się do obecnych. Start radzieckiego statku kosmicznego to początek epokowego lotu kosmicznego.

Ta historyczna misja — oświadczył dalej Gerald Ford — dowodzi również, że USA i ZSRR gotowe są współpracować ze sobą i dokładać wszelkich wysiłków dla realizacji ważnych i złożonych zadań.

W imieniu narodu amerykańskiego, powiedział G. Ford, życząc załogom obu statków sukcesu w ich misji.

rakiety nośnej pracują bez zakłóceń.

W 8 min. 50 sek. po starcie zostają wyłączone silniki trzeciego stopnia rakiety. „Sojuz” wszedł na orbitę. Na jego pokładzie znajduje się poronczek ONZ.

Start „Sojuz” do kosmicznego „rendez-vous” z amerykańskim statkiem „Apollo” stał się w Kraju Rad głównym wydarzeniem dnia. Od świtu było ono pierwowzianym tematem wszystkich (Dalszy ciąg na str. 2)

Islandia poszerza zastrzeżony obszar połowów ryb

Rząd Islandii poinformował wczoraj, że z dniem 15 października br. przesunie granice zastrzeżonego obszaru połowów ryb z 50 do 200 mil morskich. Z chwilą wejścia w życie nowych przepisów, żaden ze statków zagranicznych nie będzie miał prawa łowienia w tym rozszerzonym pasie wód przybrzeżnych.

Na Węgry — bez talonów benzynowych

Jak informuje kierownik działu turystyki zagranicznej Polskiego Związku Motorowego, polscy turyści indywidualni wyjeżdżający na Węgry nie mają obowiązku wykupowania talonów benzynowych w br. PZMot w ośrodku nie prowadzi sprzedaży takich bonów. Zakupu benzyny można dokonywać wyłącznie za forintos, w cenie 7 forintów za litr.

PORTUGALIA

Ludowa Partia Demokratyczna zapowiada wystąpienie z koalicji rządowej

Zapowiedź wielkiej demonstracji zwolenników partii socjalistycznej w Lizbonie, wydarzenia w Angoli i możliwość wystąpienia tam dodatkowych oddziałów portugalskich w obliczu walk między rywalizującymi ze sobą ruchami wyzwoleńczymi oraz groźba wystąpienia z koalicji rządowej przedstawicieli Ludowej

Partii Demokratycznej — oto główne problemy sceny politycznej Portugalii w dniu 15 bm. W skomplikowanej sytuacji Portugalska Partia Komunistyczna weszła swych członków oraz wszystkie siły postępowe do szeregów i gotowości „zagrożenia drogi wypadom kontrrewolucyjnym”.

CO DZIEŃ KONIECIE

W 197 dniu roku słońce wzeszło o godz. 3.33, zajdzie zaś o 19.50

Imieniny obchodzą

Maria, Benedykt

Dzienny synoptyk

przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane z możliwością wystąpienia przedpołudniowego lub burzy. Temperatura minimalna ok. 15 stop., maksymalna 26 stop. C. Wiatry umiarkowane, w czasie burzy silne południowo-zachodnie. Jutro — pogoda i temperatura bez większych zmian. Ciśnienie wieczorem 742,4 mm.

Ważniejsze rocznice

1966 — Uruchomienie kombinatu azotowego „Puławy 1”

Taka sobie myśl

Pamiętaj, że trzeba umieć rozmawiać.

Umiechnij się



Bez podpisu

Dzisiaj spotkają się szefowie rządów państw EWG

Wczoraj zebrali się w Brukseli ministrowie spraw zagranicznych krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej na posiedzeniu przygotowującym przed dzisiejszym „szczytem” szefów rządów państw należących do EWG. Głównym celem tego „szczytu” będzie próba wznowienia znajdującą się w impasie dialogu między państwami-producentami ropy naftowej, a jej konsumentami oraz nakreślenie polityki EWG w dziedzinie surowców.

Zabójstwo burmistrza

La Plata

W poniedziałek zastrzelony został z broni maszynowej burmistrz miasta La Plata, Ruben Cartier. W momencie, kiedy udawał się samochodem do Buenos Aires. Według policji, Cartier zginął na miejscu, a 2 osoby znajdujące się w samochodzie burmistrza odniosły rany.

60-kilogramowego suma złowiono w Gopie

Ostatnio w sieci rybaków z Kruszewicy łowiących na jeziorze Gopie wpadł sum — obrzym, ważący blisko 60 kg i mający dwa metry długości. Była to trzecia co do wielkości ryba tego gatunku złowiona w Gopie w ciągu ostatnich lat. Największy sum ważył ponad 80 kg.

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR Zadecydują ostatnie miesiące

Ami więc za sobą I półrocze ostatniego roku obecnej 5-latk. Półrocze — jak wynika z oceny przeprowadzonej 15 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR — uwieczniona pomyślnymi na ogół rezultatami. Fakt ten ma ogromne znaczenie, ponieważ korzystny bilans półrocza stwarza dobre warunki do wykonania i — tam gdzie możliwe — przekroczenia zadań całego roku. Pozostałe 5 i pół miesiąca musimy wykorzystać w pełni i jak najbardziej efektywnie dla zrealizowania 5-latkę z najlepszymi wynikami, pokonując jednocześnie trudności i napięcia, jakie dają nam się jeszcze we znaki.

W czym wyraża się dobry bilans pierwszych 6 miesięcy? Przede wszystkim w utrzymaniu dotychczasowego szybkiego tempa rozwoju przemysłu i produkcji materialnej w ogóle.

W handlu zagranicznym, który odgrywa coraz poważniejszą rolę, jako czynnik aktywizujący nasz rozwój społeczno-ekonomiczny, eksport wzrósł o 28 proc., a import o 24 proc. Mamy więc do czynienia z poprawą struktury obrotów, ale nie zadowala jeszcze ani wielkość wywozu, ani jego geografii. Nadal też zbyt wygórowane są apetyty importowe wielu resortów, zjednoczeń i przedsiębiorstw, o czym zresztą szeroko mówiono w początkach lipca na krajowej naradzie poświęconej problemom handlu zagranicznego. Wcielanie w życie zaleceń tej narady powinno już wkrótce przynieść widoczne efekty zarówno w dziedzinie powiększenia opłacalnego eksportu, jak i racjonalizacji importu.

Złożona sytuacja jest w rolnictwie. Według ostatnich ocen, niezły stan obserwuje się w produkcji roślinnej — przy pewnych przemieszczeniach powierzchni zasiewów (włosek — jęczmienia, buraków, rzepaku, owsa, a mniej żyta i ziemniaków).

Natomiast w produkcji zwierzęcej, przy wzroście pogłowia bydła i owiec, nastąpił pewien spadek pogłowia trzody. Podejmuje się już odpowiednie środki, aby trwał rozwój hodowli.

Rozwojowi gospodarczemu towarzyszył w ubiegłym półroczu szybki wzrost dochodów ludności: o 14 proc. Przewyższył on zatem tempo przyswojenia produkcji materialnej. Tylko fundusz płac zwiększył się o 15 proc., z czego 81 proc. dzięki podnoszeniu średniej płacy, a jedynie 18 proc. z tytułu powiększonego zatrudnienia. Sytuacja ta rodzi stałą, coraz silniejszą presję na rynek, na wszelkiego rodzaju artykuły żywnościowe i przemysłowe. Ich sprzedaż była w I półroczu o 14 proc. wyższa niż rok temu, a mimo to istnieje niedostatek szeregu wyrobów: mięsa, niektórych towarów z przemysłu lekkiego, elektromaszynowego, mebli itp.

Czyni się duże wysiłki, aby braku te złądzić; zmierzają też do tego zobowiązania załóg o uruchamianiu dodatkowej produkcji, przeznaczonych bądź na rynek wewnętrzny, bądź na eksport. Należy liczyć na jeszcze większą aktywność na tym polu.

Analiza ubiegłych 6 miesięcy, dokonana na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, uwypukliła również słabe ogniwa i wskazała na te najważniejsze problemy, które muszą być rozwiązane w najbliższym czasie. Od tego bowiem zależy powodzenie w realizacji całego naszego programu i start do następnego planu 5-letniego.

Sprawą najważniejszą jest niedopuszczenie do sezonowego spadku tempa produkcji w miesiącach letnich, miesiącach „szczytu” uropowowego. Co rok są w tym okresie mniejsze lub większe wahania, powodujące z reguły niemiełe szkody, trudne potem do odrobienia. W tym roku trzeba zastosować taką organizację pracy, która przeciwdziałałaby takim niekorzystnym zjawiskom. Ma to być poważniejsze zadanie, że w I półroczu 67 przedsiębiorstw nie zrealizowało w pełni swoich planów operacyjnych. Choć jest ich mniej niż np. po 5 miesiącach roku, ale znacznie więcej niż np. przed rokiem, kiedy to tylko 28 zakładów miało zaległości. Straty z tego tytułu sięgają obecnie 1,6 mld zł.

Przywrócić więc wszędzie surową dyscyplinę produkcyjną, zlikwidować niedobory i wyprowadzić „na czysto” opóźnionych przedsiębiorstw należy do kluczowych zadań.

Wiążąc się do ze wzmocnieniem dyscypliny społecznej, dyscypliny plac, ze zwalczaniem nieusprawiedliwionej absencji i niedojadomości urzędowej, nie należy zapominać o wzroście efektywności i jakości pracy. W tym celu należy podjąć zdecydowane kroki, aby w I półroczu br. ująć się z tymi zadaniami i osiągnąć dalsze sukcesy — ilościowe i strukturalne — wykonywać zalecane plany roczny i plan 5-letni. A wówczas wejść w nowy 5-latkę, na nowy program, jaki uchwalą zbliżający się VII Zjazd PZPR — nie tylko bogatsi w doświadczenia, ale dysponując jakośdową inną bazą wytwórczą, zapewniającą znacznie wyższy poziom żydowy społeczeństwa. Według bowiem orientacyjnych danych, podstawowe założenia bieżącej 5-latkę, dotyczące zarówno produkcji, jak i inwestycji, jak i warunków bytu ludzki pracy i ich rodzin — zostaną znacznie przekroczone.

To będzie już zupełnie inny kraj, o innej gospodarce, o wielkim do-robku i nie mniej wielkich aspiracjach na przyszłość.

T. SAPOCINSKI

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

gram rozwoju produkcji zbóż w latach 1976—80. Wzrost produkcji zbóż posiada podstawowe znaczenie w realizacji uchwał XV Plenum KC o dalszym rozwoju rolnictwa i poprawie żywienia narodu. W programie przewiduje się zwiększenie powierzchni upraw, poprawę agrotechniki i nawożenia, dalszy postęp w mechanizacji prac rolnych. Wprowadzenie zostaną nowe, bardziej intensywne odmiany zbóż, co przyczyni się do zwiększenia zbiorów. Nastąpi również roz- szerzenie usług kółek rolniczych przy uprawie zbóż oraz dalsze u- sprawnienie ich odbioru poprzez rozwój usług transportowych. Państwo będzie nadal troszczyć się o korzystne dla rolników warunki u- prawy zbóż. Rolnicy powinni na- tomiać ze swej strony szerzej wy- korzystać możliwości uprawiania zbóż najbardziej wydajnych — pszenicy i jęczmienia oraz starać się w ramach sąsiedzkiej wspó- pracy ujednolicić zasiewy tak, aby stworzyć warunki sprzyjające sto- sowaniu maszyn rolniczych.

„SOJUZ” i „APOLLO”

(Dokończenie ze str. 1)

dzienników radiowych. Na czoło- wych kolumnach porannych gazet znalazły się liczne materiały, poświęcone wspólnemu radziecko- amerykańskiemu eksperymencie. Od lektury tych artykułów i do- niężeń rozpoczęły dzień dziesiąt- ki milionów obywateli ZSRR.

W wagonach metra moskiew- skiego, w tramwajach, autobusach i trolejbusach przekazywano sobie nawzajem wiadomości, wymienia- no uwagi.

Radowano się powszechnie. Roz- poczęcie kosmicznej podróży było

W Łodzi powołano sztab/d/s transportu

W Urzędzie m. Łodzi pod prze- wodnictwem prezydenta — J. Lorensa odbyła się wczoraj narada, w której wzięli udział naczelnicy dzielnic, miast, gmin oraz przed- stawiciele przedsiębiorstw trans- portowych. W czasie narady szcze- gółowo omówiono problemy uspra- wienia transportu. Po dyskusji powołano Wojewódzki Sztab d/s Transportu, który będzie miał za zadanie usprawnienie przewozów i czynności ładunkowych. Sztab bę- dzie pracował aż do całkowitego rozwiązania problemów transpor- towych na terenie województwa łódzkiego. Przewodni- czącym sztabu został prezydent m. Łodzi — J. Lorens, zaś jego za- stępcą wiceprezydent — Zb. Polit. W skład sztabu wchodził przed- stawiciele: KL PZPR, związków zawodowych, MO, PKS, PKP, zjednoczeń budownictwa oraz wię- kszych zakładów pracy. (J.kr.)

Obie strony pragną rozwickąć przyjazne stosunki (Omówienie deklaracji polsko-brytyjskiej)

W deklaracji, podpisanej przez ministrów spraw zagranicznych Ste- fana Olszowskiego i Jamesa Callaghana, podkreśla się, że obie strony, pomimo wieloletniej historii dobrych stosunków wzajem- nych, odnotowując z zadowoleniem poprawę stosunków między krajami europejskimi oraz podkreślając znaczenie KBWE, pragną da- lej rozwijać i umocnić przyjazne stosunki między Polską a Wielką Brytanią we wszystkich dziedzinach, w duchu bliskiej współpracy i wzajemnego poszanowania.

Deklaracja głosi, że obie strony: — wyrażają stanowczą wolę opierania swych stosunków wzajemnych na postanowieniach Karty Narodów Zjednoczonych oraz zdecydowane są rozwijać współpracę między Polską a Wielką Brytanią, przestrzegając następujących zasad sformułowanych na Konferencji Bezpieczeń- stwa i Współpracy w Europie: — suwerennej równości, poszanowania praw wynikających z suwerenności; powstrzymywania się od groźby lub użycia siły; nienaruszalności granic; integralności terytorialnej państw; pokojowego rozstrzygnięcia sporów; podstawowego znaczenia wstającą wolność myśli, sumienia, religii i przekonań; równouprawnienia naró- dów i prawa narodów do samostanowienia; współpracy między państwami; wykonywania w dobrej wierze zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego.

— Pragną przez rozwój swych stosunków dwustronnych przyczynić się do rozwijania długotrwałej, owocnej i wzajemnie korzystnej współ- pracy oraz pokojowych stosunków między państwami, zwłaszcza w Euro- pie, niezależnie od ich systemów politycznych, społecznych i gospodar- czych, w oparciu o pełną równość i wzajemne poszanowanie.

— Witają rozwój współpracy gospodarczej, kooperacji przemysłowej, współpracy naukowej i technicznej, jak ma obecnie miejsce między Polską a Wielką Brytanią i będą działać na rzecz ich dalszego rozwoju, wykorzystując wszelkie możliwości dla polepszenia struktury obrotów i pełniejszego wykorzystania potencjału gospodarczego obydwu krajów.

— Uznają znaczenie dalszego rozwoju współpracy, wymiany i indy- widualnych kontaktów w dziedzinie nauki i techniki i wynikających z nich korzyści dla obu krajów.

— Wyrażają swe zdecydowanie pogłębiania i rozszerzania wymiany informacji między obu krajami; a także rozwijania zarówno indy- widualnych jak i instytucjonalnych kontaktów we wszystkich dziedzinach sztuki, nauki i oświaty; stałego poszerzania możliwości wzajemnego po- znania się obu narodów.

— W tym kontekście obie strony — przekonane, że postęp w procesie odprężenia w dziedzinie politycznej winien być uzupełniony przez podobny postęp w dziedzinie militarnej — uznają, że osiągnięte porozumienie w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz związanych z nimi posunięć w Europie środkowej, oparte na zasada- nie przyczyniająca uszczupku bezpieczeństwu zainteresowanych krajów, przyczyniłyby się do ustabilizowania stosunków i umocnienia bez- pieczeństwa i pokoju w Europie.

— W celu dalszego rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między obu państwami strony postanowiły pogłębić wzajemne konsultacje polityczne zarówno w sprawach międzynarodowych, jak również w sprawa- ch stosunków bilateralnych.

Obie strony wyrażają swe zdecydowanie działania w duchu tej de- klacji na rzecz szerszego rozwoju stosunków między Polską a Wielką Brytanią we wszystkich dziedzinach — głosi w zakończeniu dokum- ent — wyrażają przekonanie, że stanowić to będzie istotny wkład do rozwoju odprężenia, polepszenia stosunków między państwami europejskimi, do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

J. Callaghan zakończył wizytę w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

Min. James Callaghan przekazał premierowi Piotrowi Jaroszewiczowi zaproszenie do złożenia wizyty w Wielkiej Brytanii. Zaprosił on również do złożenia wizyty min. Stefana Olszowskiego. Zaproszenia zostały przyjęte z zadowoleniem.

Kronika wypadków

- Godz. 5.15 skrzyżowanie ulic Limanowskiego i Letniej. Kierowca „Fiata” 3913 ST Jan F. nie usza- nował pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z „Wolgą” 3956 IO. Jej kierowca Tadeusz W. doznał skutecznego głowy, zaś pasażerka „Fiata” Irena F. ogólnych obrażeń.
- Godz. 13. Ul. Piotrkowska przy ul. A. Struga. 9-letni Sławek T. przewrócił się w hamulcym auto- busie MPK. Z urazem głowy chło- piec przebywa w Szpitalu im. Ko- nopnickiej.
- Godz. 14.55, ul. Zdrowie. Nie- trzeźwy Stanisław D. (lat 32) prze- chodząc nieostrożnie przez tory wpadł na bok tramwaju 9/11. Pomo- cy udzielił mu pogotowie.
- Godz. 16 skrzyżowanie ulic So- wiewskiego i Jagiellońskiej. Kierow- ca „Stara” IR 0013 wskutek nie- ostrożnej jazdy potrącił idącego chodnikiem Kazimierza Z. (lat 23).
- Piesemu pomocy udzielił pogoto- wie.
- Godz. 15.30 Górka Pabianicka. Nietrzeźwy kierowca „Osy” FA 1844 Zdzisław K. (nie posiadający prawa jazdy) stracił panowanie nad kie- rownicą i wpadł do rowu. Przewie- ziono go do szpitala w Pabianicach. (brz)
- za 4 trafienia prem. — zł 292
za 4 traf. — zł 192
za 3 traf. prem. — zł 21.50
za 3 traf. — zł 11.50.
Premiowane końcówki bandedoli:
5-cyfrowa — 68297 — zł 2.000
4-cyfrowa — 8297 — zł 300.
Na najbliższą grę za 6 trafień przypada około 332.000 zł.
Uwaga! Komunikaty o wysokości wygranych z gry 952 z dnia 20 lipca 1975 roku ukazały się w prasie w dniu 25 lipca 1975 roku (piątek).

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Zmęczeni, ale uszczęśliwieni powrócili z USA i Kanady nasi piłkarze

Wczoraj wrócili z zaoceanicznego tournée nasi piłkarze, którzy w USA i Kanadzie rozegrali 8 spotkań, od- nosząc 7 zwycięstw i jeden mecz remisujący w Los Angeles i 1. W dru- żynie amerykańskich i kanadyjskich grało sporo piłkarzy z euro- pejskich klubów.

Po przyjęciu na lotnisku w War- szawie, trener naszej kadry narodo- wej K. Górski powiedział, że jeste- śmy zmęczeni, ale jednocześnie uszczęśliwieni, że sukcesami swymi przyczyniliśmy się do zapropagowa- nia Polski na drugiej półkuli świata. Mecze nasze cieszyły się dużym powodzeniem. Polonia serdecznie nas witała i była uszczęśliwiona, gdy na si- chłopy strzelali zwycięskie bramki, a zdobyliśmy ich w sumie 25 przy 4 straconych.

Floreściści na 5 miejscu

W drużynowym turnieju Flore- tyn w meczach nasza drużyna zajęła ostatecznie 5. miejsce. Polacy przegrali z Włochami 4:9. W waice o miejsce od 5 do 8 nam flo- reściści pokonali NRD 9:4. Francja, srebrny medal zdobyła. W szóstym wypadku również floreściści. W eliminacjach w swojej grupie za- jęli drugie miejsce wygrywając 11:5 z Anglią, ale przegrywając z Wło- chami 4:9.

Zmarł

red. W. Dobrowolski

Red. Witold Dobrowolski — nestor polskich sprawozdawców sportowych nie żyje.

Jego całe życie związane było z Polskim Radiem. Po raz pierwszy stanął przed mikrofonem: PR w 1934 roku. Po wojnie powrócił do pracy radiowej jesienią 1945 r.

Witold Dobrowolski był jednym z najpopularniejszych reporterów PR okresu powojennego. Zmarł w wie- ku lat 63.

Lekkoatleci startują w Montrealu

Fochwalić trzeba działaczy PZLA, że zaczęli pracować drugodniowo z myślą o należytnym przygotowaniu naszych lekkoatletów do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu.

Wiemy z przykrych doświadczeń, że brak zapoznania się z warunkami olimpijskimi odbijało się często ujemnie na formie naszych repre- zentantów.

Na rok przed startem w Montrealu postanowiono wysłać do Kanady grupę czołowych lekkoatletów. Star- tować tam będą przez kilkanaście dni następujący zawodnicy: Mal- nowski, Katojkowa, Cybulski, Wo- dynęcy, Santag, Kozakiewicz, Wsz- la, Hewelt, Joachimowski, Bucłarski, Rabsztyn, Nowak, Chęwińska i Or- noch.

Na 10-tce tej brak Ireny Szewi- skiej. Najlepsza biegaczka świata startowała już w Kanadzie i zapo- znana się z panującymi tam warun- kami. Trenował ona będzie w ośrod- ku przygotowującym olimpijskich w Spale. (n)

Po samochodowym Rajdzie Polski

Po rozegranych w niedzielę we Wrocławiu samochodowych mistrz- stwach Europy i krajów demokracji ludowych oraz XXXV Rajdu Polski rozmawiamy z jednym z naszych reprezentantów Januszem Wojtyną.

— Jaka jest dotychczasowa situa- cja w punktacji o mistrzostwo raj- dowe Europy?

— Trzecie doskonałe miejsce zaj- muje Andrzej Jaroszewicz mając na swoim koncie zdobytych 148 pkt. Wczoraj gdy lider M. Verini posia- dał 200. Od drugiego w klasyfikacji generalnej Włocha Baccelli dzieli Jaroszewicza zaledwie 6 pkt. Naj- bliższym startem w eliminacjach do mistrzostw Europy będzie udział w rajdzie Dunaj w Rumunii (1—3 sierpnia). Jaroszewicz jedzie z K. Zyszkowskim. Natomiast ja wystar- czę razem z K. Komornickim. Z- kolei w dniach 23—25 sierpnia weź- miemy udział z A. Jaroszewiczem

W rajdzie San Martino di Castroca. W klasyfikacji rajdów krajów de- mokratycznych w prowadzenie wyszedł A. Jaroszewicz z R. Zysk- kowskim. Ja z K. Komornickim znajdujemy się na 4. miejscu. Do rozegrania pozostały jeszcze cztery eliminacje w: Rumunii, CSRS, NRD i ZSRR. (n)

Kraksa E. Merckxa

Tour de France dobiega końca. Wczorajszy etap liczący 225 km był wyjątkowo pechowym dla faworyta wysiugu i 5-krotnego zwycięzcy E. Merckxa. Belg zderzył się niemal już po starcie z reprezentantami Danii i mimo że lekarz radził mu wyco- fać się z wysiugu ambity Eddy Jechal dalej.

Etap wygrał V. L. Carfil (Hispa- nia). Merckx zajął 3. miejsce. Lide- rem nadal jest Thevenet (Francja) przed Merckxem ze stratą — 3.18.

Przed odlotem za ocean

O przedwczoraj (14 bm.) w Cet- niewie rozpoczęło się zgrupowanie kadry polskich bokserów przed wy- jazdem za ocean.

Jak informuje nas „mistrz” Polski Leszek Borkowski jest on nad miarę razem ze swoim trenerem St. Pisarkiem.

— Jak długo trwać będzie zgrupo- wanie w Cetniewie?

— Do 5 sierpnia, gdyż już 6. VIII ma nastąpić odlot do USA. Walczyć będziemy nie tylko w USA, ale i w Kanadzie.

— Czy ma pan zapewnione miejsce w samolocie?

— Jak oświadczałem w wy- stawach bokerskich Europy działac- cze PZB — to jestem mruwanym kandydatem Polski w wadze kocu- ciej.

— Jaki będzie skład naszej druży- ny?

— Trudno jest szeszać powiezieć. Sądzę, że reprezentacja oparta bę- dzie na takich pięciaczarach jak: Biegalski, Kucharczyk, Rybicki, Kie- ka, Szerba, Gajda, Tomczyk, R. i A. Jagielscy. Średniaki.

— He projektuje się spotkać i jak długo przebywać będziecie za Ocea- nem?

— W USA odbędzie się jeden mecz oficjalny Polska — USA i chyba trzy imprezy o charakterze towa- rzyskim. W Kanadzie stoczymy rów- nież mecz oficjalny z reprezentacją gospodarzy oraz dwa lub trzy spo- tkania towarzyskie. Do kraju mamy wrócić 29 sierpnia. (n)

Nowicki czy Zawada?

Trener kadry narodowej naszych szosowców Karol Madaj ma poważny do rozwiązania problem związany z ostatecznym ustaleniem składu na- szej drużyny na mistrzostwa świata, które rozegrane zostaną w dniach od 30 do 30 sierpnia w Liege.

Pasporty do Belgii wypisane mają tacy mistrzowie jak: Szozda, Szur- kowski i Mytnik. Brak jest nadal czwartego partnera. Kandydował Brzeski, ale doznał on kontuzji ręki. „Na placu boju” pozostało je- szcze dwóch kolarzy: Nowicki i Za- wada. Ten ostatni doskonale spisał się w czasie górskich mistrzostw Po- lski, ale i Nowicki posiada poważne asuty.

Ostateczna decyzja powzięta zosta- nie w najbliższych dniach. Zespół nasz musi być dobrze zrany i od- być wspólnie przynajmniej kilka startów nie mówiąc już o wspólnych treningach. (n)

Komunikat Totka

W zakładach piłkarskich z dnia 12—13.07. 1975 r. stwierdzono:
1 row. z 13 trafieniami — wy- grana 158.511 zł
36 row. z 12 trafieniami — wy- grane po 4.493 zł
690 row. z 11 trafieniami — wy- grane po 249 zł
5.811 row. z 10 trafieniami — wy- grane po 29 zł.

W dniu 12 lipca 1975 r. zmarła

IRENA OSIEJEWSKA
ordynator oddziału urologicznego szpitala ZK w Łodzi.

W Zmarłej tracimy prawego człowieka, dobrego lekarza i pracownika. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają

KIEROWNICTWO I PRACOWNICY WZKK i ZK w ŁODZI oraz SŁUŻBA ZDROWIA.

W dniu 12 lipca 1975 r. zmarła

ZBIGNIEWA BAKALARZA
dyrektora Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Zdun- skiej Woli, składają Zonie, Synom i pozostałej Rodzinie Zmarłego

DYREKCJA, POP PZPR, RA- DA ZAKŁADOWA oraz PRA- COWNICY PRZEDSIĘBIO- RSTWA BUDOWNICTWA KO- MUNALNEGO w ZDUNSKIEJ WOLI

W dniu 11 lipca 1975 r. zmarł, w wieku 67 lat, nasz kochany Mąż i Ojciec

S. + P.
MGR

RYSZARD SZYSZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 16 li- pca br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewiu, o czym powiadamiają pograżone w gło- bokiim żalu

ZONA, CORKI oraz POZO- STALA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamia- my, że w dniu 14 lipca 1975 roku odszedł od nas za wszech, w wie- ku 68 lat, najukochańszy Mąż, Tata i Dziadziuś

S. + P.
MGR

JÓZEF SZUBERT
Wyprowadzenie zwłok nastąpił po mszy św. dnia 17 lipca br. o godz. 16 z kościoła św. Kazimie- rza na Zarzewiu. Pozostali pogra- żeni w głębokim żalu

ZONA, SYN, SYNOWA i WNUKI

Nasz komentarz

Za efekty odpowiadają wszyscy...

We wczorajszym Raportcie Tygodnia donosiliśmy o wybudowaniu przez przedsiębiorstwa podległe LZB ponad 15 tys. izb w pierwszym półroczu...

To rozproszenie zaś można ograniczyć przez bardziej przemyślaną politykę wyburzeniową. Na ponad 35 tys. oddawanych w tym roku izb...

Plan trudny, zważywszy, że buduje się nie zawsze na terenach dobrze przygotowanych, na terenach wolnych. Osiągnięcia naszych budowlanych zostały bardzo pozytywnie ocenione przez nasze władze...

Sprawa to istotna albowiem w przyszłym roku budowlani powinni skierować większy potencjał na przebudowę śródmieścia. Przygotowywane są nowe fragmenty śródmieścia do przebudowy...

12 - 16 sierpnia

Wielki kiermasz szkolny

Szczyt sezonu szkolnego w handlu zawsze rozpoczyna się w połowie sierpnia. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu społeczeństwa Wydział Handlu zainicjował zorganizowanie wielkiego kiermaszu szkolnego...

Projektuje się ustawienie 25 stoisk z obuwiem, zeszytami i przyborami szkolnymi, galanterią skórzaną, odzieżą i dziewiarstwem. Oferta opiewać będzie na ok. 20 mln zł.

„Gosią” i „Centralem”. WZGS przyręka odpowiednio zaopatrzyć sklepy w gminach na terenie woj. łódzkiego...

Na ogół zaopatrzenie w artykuły szkolne jest niezłe. Jednakże detale zgłasza konieczność skierowania przez producentów dodatkowych ilości takich artykułów jak: koszulki, podkoszulki, slipy, bluzki bawełniane, spodnie białe, skarpetki, podkolanówki i rajstopy.

Dla wygody klientów...

Jak się dowiadujemy klienci DH „Universal” będą mogli nawet podczas zakupów oglądać na miejscu audycje studia telewizyjnego „Sojuz-Apollo”...

Lato ludzi dojrzałych

Na ten temat z naszymi Czytelnikami

w czwartek, 17 lipca br.

w godz. 10-11.30

PRZEZ NTU 337-47

rozmawiać będzie

lek. med. gerontolog

doc. dr hab.

Kinga Wiśniewska-Roszkowska

autorka książek: „Medycyna w walce ze starością”, „Druga trzecia młodość kobiet” oraz „Stary człowiek w rodzinie”

- Profilaktyka przeciwmiażdżycowa
Walka z otyłością i starzeniem się
Rola głodówek
Dieta wyszczuplająca
Jak wypoczywać.

Pozdrowienia z obozów i kolonii

Codziennie w pocście redakcyjnej znajdujemy barwne wiadomości z pozdrowieniami z obozów harcerskich i kolonii letnich. Nie brakuje także listów, w których dzieci i młodzież przekazują nam wrażenia z wakacji.

Oto co m. in. piszą uczestnicy obozu wypoczynkowo-szkolnego Mięskiego Oddziału PCK w Łodzi, którzy przebywają w Dąbrowie Zdunskiej koło Łowicza.

„Piękna, słoneczna pogoda, zbawienna cisza i świeże powietrze oraz mnóstwo zieleni (mieszamy w Technikum Ochrony Roslin) są rekompensatą za mało atrakcyjną miejscowość naszego stacjonowania.

Uczymy się i odpoczywamy czynnie, mamy możliwość wykazania się własną pomysłowością i talentem. Pozdrawiamy gorąco zespół redakcyjny. Ta też droga pragniemy przekazać pozdrowienia dla naszych rodziców, koleżanek i kolegów”.

30 junacek i 30 junaków z Zasadniczej Szkoły Metalowo-Elektrycznej w Łodzi (ul. Wąreka 41) pracuje na rzecz Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Gdańsk-Gdynia w ramach wakacyjnych huftów pracy. W liście nadstawanym do redakcji, rada obozu m. in. pisze: „Nasze zgrupowanie pracuje przy porządkowaniu zielenicy, układaniu torów tramwajowych oraz wykonuje prace mechaniczno-budowlane w autobusach miejskich, a także prace budowlano-pomocnicze. W czynnie społecznym przy budowie Refinerii Gdańskiej najbardziej wyróżnili się w społecznym zaangażowaniu na rzecz środowiska: Elżbieta Bogacz, Bogusława Bystrzycka, Aleksandra Dedejus, Hanna Ślesiak, Józef Gapsa, Marek Jaworski, Włodzimierz Opiatek, Jan Galant i Bogdan Szyszowski. Jesteśmy zdrowi, opaleni i bardzo zadowoleni z pobytu na wakacyjnym huftu pracy. Pogoda nam dopisuje i apetyty również. Współpraca z WPK układa się pomyślnie”.

Piękną widokówkę z nad morza przesyła Rada Obozu Szczęśliwej Szkoły Podstawowej nr 173 w Łodzi. „Chcemy za pośrednictwem redakcji podziękować - piszą harcerze - Komendzie Hufta za zorganizowanie nam wypoczynku w uroczej miejscowości jaką jest Łukęcin i również tą drogą pozdrawiamy wszystkich rodziców”.

Originalną, własnoręcznie wykonaną kartę z wierszem nadesłał z obozu „Bratni Krag” w Jarosławcu instruktorzy, harcerze i zuch Komendy Hufta Łódź-Górna.

Dziękujemy za wszystkie listy i pozdrowienia. Życzymy dużo słońca i miłego wypoczynku. (J. Kr.)

„Ścieżka zdrowia” w czynie społecznym

Pracownicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Pamotex” w Pabianicach zbudowali w czynie społecznym ścieżkę zdrowia, która znajduje się w zakładowym ośrodku kolonijnym w Kolumbie. Ścieżka ma dwa km długości i liczy 22 stacje do najrozmaitszych ćwiczeń fizycznych - od najprostszycch do wymagające znacznej kondycji. Przy każdej stacji umieszczono tablicę z opisami proponowanych ćwiczeń.

Ze ścieżki zdrowia mogą korzystać również mieszkańcy Kolumby. Wartość pracy społecznej włożonej przez pracowników „Pamotexu” w wykonanie ścieżki szacuje się na ok. 180 tys. zł.

Wstrząsający wypadek ujawniono w Pabianicach

Wstrząsający wypadek ujawniono onegdaj w Pabianicach. Jeden z robotników układających nawierzchnię trylinkową przy ul. Żwirki i Wigury zauważył w przyłomie piachu przywieszony przed chwilą z kopalni w Teodorach pod Łaskiem, nogę dziecka. Natychmiast piasek rozgarnięto. Dziecko jednak już nie żyło. Kierowca ciężarówki, która przywiozła piasek, odejechał nim dokonano makabrycznego odkrycia...

Niezwłocznie powiadomiono Komendę MO w Pabianicach. Okazało się, że w kopalni piachu w Teodorach poszukiwano już od kilku godzin 9-letniego chłopca, który był synem zatrudnionego tam operatora maszyny do ładowania piasku na platformy ciężarówek. Ojciec przyprowadził jedynaka do pracy i dziecko bawiło się na terenie kopalni. Zaniedbał się, gdy przez dłuższy czas nigdzie chłopca nie było widać i nie odpowiadał nawołanie. Mężczyzna nie mógł jednak przerwać pracy. Doznał szoku nerwowego na wiadomość o znalezieniu dziecka w przyłomie piachu w Pabianicach...

Według wstępnych ustaleń milicyjnych 9-letniego Krzysztofa M. najpewniej zasypana skarpa piachu i dlatego nie mógł on wyzwać pomocy.

Dochođenje w sprawie tego wstrząsającego wypadku prowadzi Komenda Wojewódzka MO w Sieradzu. (K)

NA POLKACH KSIĘGARNI

Zimecki T. - Old Piernik, prerie i my. LSW 1975 r., str. 243, zł 24.
Simczenko J. - Ludzie północy. Iskry 1975 r., str. 238, zł 24.
Dumas A. - Dama Kamelowa. WŁ 1975 r., str. 227, zł 10.
Wyspiański S. - Noc listopadowa. WŁ 1975 r., str. 285, zł 15.
Gódzikiewicz T. - Reksy, smyki i zagraje. LSW 1975 r., str. 228, zł 30.

Kontrasty wielkiego miasta



Zdjęcie to zrobił nasz fotoreporter w Łodzi na ul. Rejnej. Obok pięknych wysokich bloków na Osiedlu Teofilów „C” im. M. Konopnickiej spokojnie... pasie się krowa! Dziśjsze tereny pastwiska przeznaczone są na przyszły wielki ośrodek sportowy. Na razie jednak nie ma zakłócającego spokoju Krasulki. (J. Kr.) Fot.: A. Wach

W kilku zdaniach

Dziś o godz. 16 w parku im. A. Mickiewicza kolejny środek koncertu pt. „Moniuszko i opera polska”.
Wojskowe sprawy emerytalne i rentowe oraz odszkodowawcze wiążące się z penumieniem czynnej służby wojskowej nadal będą rozpatrywane przez Wojewódzki Sąd Wojskowy (ul. Obronców Stalingradu 88, 90-950 Łódź, tel. 364-19) z terenu m. Łodzi i byłego woj. łódzkiego do dnia 31 grudnia 1975 r.
W dniach 19-23 bm. PTT-K organizuje 5-dniowy oboz wędrowny (trasa 70 km) po Wielkopolskim Parku Narodowym. Wyjazd z Łodzi 19 bm. o godz. 16.30 pociągami z Dworca Kaliskiego do Poznania. Powrót 23 bm. około godz. 20.30. Zapisy przyjmują PTT-K w godz. 17-19. Ilość miejsc ograniczona.



Ważne telefony

- Informacja telefoniczna 63
Straż Pożarna 98, 666-11; 795-55
Pogotowie Ratunkowe 69
Informacja kolejowa 635-55, 284-68
Informacja PKS 395-85
Dworzec Centralny 285-96
Dworzec Północny 747-26
Pogotowie wodociągowe 835-48
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie Energetyczne Rejonu Północ 334-31
Pogotowie Energetyczne Rejonu Południe 334-28
Pogotowie Energetyczne dla odbiorców przemysłowych 609-32 i 245-72
Pogotowie Energetyczne oświetlenia ulic 230-83
Pogotowie cieniownicze 253-11
Centralna Informacja PKO 847-95

Teatry

MAJA SALA - godz. 20 „Staroświecka komedia”
MUZYCZNY - godz. 19 „Siomkowy kapeluszek”
PINOKIO - nieczynny
Pozostałe teatry nieczynne

Muzea

SZTUKI - (Wieckowskiego 35) godz. 10-17
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 9-18
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (plac Wolności nr 14) godz. 10-17
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) nieczynne
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10-18

Zoo

czynne od godz. 9-20 Głaska od 19)

Kina

BALTYK - „Médicel” USA, od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
IWANOWO - „Médicel” USA, od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
POLONIA - „Dzieje grzechu” pol. od lat 18, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
LUTNIA - „Mr Majestek” USA, od lat 15, godz. 14.30, 16.45, 19
PRZEWIDNISNIE - „Dzieje grzechu” pol. od lat 18, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WISLA - „Wąz 222” USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WOLNOŚĆ - „Peppino podbija Amerykę” wł. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ - „Mr Majestek” USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ZACHĘTA - „Charley Varrick” USA, od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
STYLOWY-LETNIE - „Nie oglądaj się teraz” ang. od lat 18, godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE - „Krótkie wakacje” wł. od lat 15, godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
EDK - Przegląd filmów hiszpańskich „Ogród rozkoszy” od lat 15, godz. 15, „Młodość i anarchia” wł. od lat 18, godz. 17, 19.45
STYLOWY - „Strach” pol. od lat 15, godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO - „Podwodna odyseja” (B) kanad. b/o, godz. 17.30, 19.30
GDYNIA - „No i co doktorku?” USA, b/o, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
FATRY - „Człowiek w dziczy” USA od lat 15, godz. 10, 17, 19.30, „Węzłowiec lamparciego jaru” (A) radz. b/o, godz. 12.30, 14.30

Młoda Gwardia

„Straszną tęciową” (A) radz. b/o, godz. 10, 11.45, „Ziemia obiecana” pol. od lat 15, godz. 13, 16, 19.15
MUZA - „Kochankowie roku pierwszego” (A) czech. od lat 15, godz. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA - „Iwan Wasiljewicz zmienia zawod” (A) radz. b/o, godz. 15.30, 17.30, 19.30
HALKA - „Pulapka w delcie Dunaju” (A) rum. b/o, godz. 15.30, 17.30, „Obława” (B) USA, od lat 18, godz. 19.30
PIONIER - „Weronika” (A) rum. b/o, godz. 15.30, „Jeremiah Johnson” USA, od lat 15, godz. 17.30, 19.30
FOKÓJ - „Wilcze echo” (A) pol. b/o, godz. 16, 18, 20
REKORD - „Kabaret” USA, od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30
ROMA - „Unkas - Ostatni Mohikanin” (A) rum. b/o, godz. 10, 11.45, 13.30, 15.15 „Pierwsza spokojna noc” wł. od lat 18, godz. 17, 19.30
STOKI - „Nie uniknieś przeznaczenia” fr. od lat 15, godz. 15.30, 17.45, 20
SWIT - „Akcja Bororo” (A) CSRS, b/o, godz. 15.30, „Człowiek, który przestał palić” szwedzki od lat 15, g. 17.30, 19.45
SOJUSZ - „2001: Odyseja kosmiczna” (B) USA, godz. 15.45, 18.20
OKA - „Smak zemsty” hiszp. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLESIE - „Taśmy prawdy” USA, od lat 15, godz. 17, 19
POPULARNE - „Prywatne życie Sherlocka Holmesa” ang. b/o, godz. 16.30, 19
PABIANICE - MAZUR - „Zew krwi” ang.-hiszp. godz. 15.30, 17.30, 19.30; ROBOTNIK - „Zycie dla miłości” jug. godz. 15, 17, 19
ZGIERZ - PRZYJAŹN - „Ułana, wódz Apaczów” NRD, „Mr Majestek” USA; WŁÓKNIARZ - nieczynne

Dziury aptek

Kilifskiego 136 a, pl. Pokoju 3/4 (boks), Piotrkowska 67, Limanowskiego 1, Cieszkowskiego 5, Rydzowa 22 (boks), Obr. Stalingradu 15, Felńskiego 1 (boks)

Dziury szpitali

Szpital im. H. Wolf (Lagiewnicka 34/35) - dzielnica Bałuty oraz dzielnica Widzew.
Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62) - dzielnica Górna - poradnie K. ul. Rzgowska, Lokatorska, Odrzańska, Cieszkowskiego, gmina Rzgów oraz gmina Andrespol.
Szpital im. Madurowicza (M. Formalskiej 37) - dzielnica Polesie, z dzielnicy Górna Potandnia K. Przybyszewskiego 32. Konstantynów oraz gmina Brońce. Instytut Pol-Gin. AM Polozajctwo (Sterlinga 13) Ginekologia (Curie-Skłodowskiej 15) - Dzielnica Śródmieście, dzielnica Górna - poradnie K. ul. Felńskiego i Zapolskiej oraz gmina Nowosolna.
Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Biegńskiego (Kniaźewicza 1/5), Górna - Szpital Brudzińskiego (Kosynierów Gdyskich 61), Polesie - Szpital im. Piłogowa (Wólczanska 195) Śród mieście - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), Widzew - Szpital im. Sonenberg (Piennicy 30).
Chirurgia urazowa - Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75) Neurochirurgia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Larngologia - Szpital im. Piłogowa (Wólczanska 195) Okulistyka - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15) Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 656-68.
Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. 7-15 oprócz niedziel i świąt.
TELEFON ZAUFANIA - 337-37 czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta cała doba.

Porwanie z „happy endem”

Niecodzienne zdarzenie szybko nabrało rozgłosu w całym, niezbyt odległym od Łodzi, mieście. Stawało się tym większą sensacją, że dotyczyło jednej z czterech rodzin cygańskich osiadłych na stałe w K. Dla służby kryminalnej nie miało to poważnego znaczenia bo przecież jednakowa ochrona prawna należy się wszystkim obywatelom naszego kraju. Ale stugębna plotka powtarzana z ust do ust, właśnie na tym tle, przybierała wręcz niesamowite rozmiary.

OKOLICZNOŚCI PORWANIA

Postępowanie milicyjne rozpoczęło od ustalenia okoliczności zaginięcia 15-letniej dziewczyny. Odszukano trzech świadków, którzy widzieli jak na głównej ulicy miasteczka przemocą wsadzono do „fiata” w niebieskim kolorze, odpowiadającą rysopisowi, dziewczynę. Porywacze było dwóch. Zaraz wsiadło do samochodu, zatrzasnęli drzwi i szybko odjechali. Nikt ze świadków nie zapamiętał numeru samochodu. Nie bardzo też potrafili podać rysopisy mężczyzn. — To wszystko krótko trwało — zeznawali — a dziewczyna nie wzywała pomocy. Trochę szamotała się ale myśleliśmy, że to zwykłe zbytki młodych ludzi, którzy, o coś się droczą. Ta młodzież teraz jest taka dziwna... — dodawał w zakłopotaniu, że nie mogą pomóc milicji.

WBREW CYGAŃSKIEJ TRADYCJI

Niewiele też wniósł zeznania ojca Grażyny. — Dochodziła godz. 12.30 — mówił. Córka wróciła ze szkoły ze świadectwem ukończenia siódmej klasy. Byliśmy w domu sami bo żona dokądś wyszła od rana. Grażyna powiedziała, że idzie do sklepu spożywczego. Jest naprzeciw, po drugiej stronie ulicy... Jak ona wyszła ja się położyłem na koczecie aby się zdrzemnąć. Usnąłem. Obudziły mnie dzieci sąsiadki. Wbiegły na górę. Czyny wiele hałasu bo schody są drewniane. Otworzyły drzwi i wrzuciły do mieszkania pantofel mojej córki. Od razu go poznałem. To był taki zwykły brązowy pantofel z lewej nogi. Dzieci mówiły, że znalazły go na jezdni przed domem...

Ryszard S. jest zamożny. Należy do Keldraszów, jednego z trzech największych szczepliów cygańskich osiadłych w połowie XIX wieku w Polsce. 63-letni mężczyzna zajmujący w środowiskowej społeczności cygańskiej wysoką pozycję twierdzi, że znacznego majątku dorobił się na bieleniu kół. Zawód kotlarza odziedziczył po ojcu i dziadku. Po nich też przejął pewne oszczędności. Starszą córkę już wydał za mąż z bogatym posagiem. Ożenił też syna. — Porywanie panien — objaśnił milicjantów zajmujących się poszukiwaniami jego córki — nie jest u Cyganów zabronione. Traktuje się je jako symbol obrzędowy. Mój syn też porwał swoją narzeczoną. Ale to co innego. Tak się umówił z dziewczyną by naszej tradycji stało się zadość. Ona o wszystkim wiedziała i się zgadzała. Rodzice też wiedzieli. Zaraz

Do sprawy zaangażowano najlepszych specjalistów służby kryminalnej. Dzieje się tak zawsze, gdy w wyniku przestępstwa zagrożone zostało bezpieczeństwo osoby nieletniej...

W książce wydarzeń oficera dyżurnego miejscowej jednostki MO lakonicznie odnotowano pod datą 24 maja: „O godz. 14.40 zgłosił się ob. Ryszard S., który zgłosił zameldowanie, że jego córka 15-letnia Grażyna S. została porwana. Sprawy nieznani.”

Ryszard S. był zrozpaczony. Błagał milicjantów by za wszelką cenę odszukał jego dziecko. Płakał i zapewniał, że gotów jest wszystko oddać za jak najszybsze odnalezienie swojej córki. Gwarantował opłacenie kilku taksówek jeśli tylko mogą pomóc milicji w poszukiwaniach...

jak tylko umyślni posłańcy dali nam znać, że „porwanie” się powiodło, pojechaliśmy z żoną do rodziców narzeczonej syna i prosiliśmy by wyrazili zgodę na ślub. Odkryło się wielkie wesele... W przypadku Grażyny tak nie było. Jest za młoda do wyjścia za mąż. Ale najważniejsze, że nie chciała być porwana. Dała mi o tym znać gubiąc pantofel. Minęło też już kilka godzin a my nie wiemy kto ją porwał, rodzice tego chłopaka nie przyszli do nas. Dlatego zameldowałem o wprowadzeniu, bardzo zaniepokojony o los córki...

Tydzień trwały poszukiwania 15-letniej Grażyny S. Prowadzono je na terenie całego kraju. Pewne ślady wiodły do Kłodawy. Nie tyl-

ko zbieg okoliczności sprawił, że najazutem po wizycie tam pracownik służby kryminalnej, dziewczyna się „odnalazła” w... K. Przyszła do ojca w towarzystwie 17-letniego chłopaka. Przeszli ojca za zamknięciem. W trójkę udał się do Komendy MO by odwołać alarm. Przy okazji wyszło na jaw, że dwa dni wcześniej Grażyna S. ukończyła 16 lat. Powiedziała do protokołu, że nie została porwana a tylko ze swoim kolegą wyjechała na kilka dni, całkiem dobrowolnie.

HAPPY END...

W tej sytuacji postępowanie umorzono z braku dostatecznych

dowodów zaistnienia przestępstwa. Cała historia, zakończyła się „happy endem”.

Odwiedziłem Ryszarda S. Mieszka w jednopiętrowym domu, na górze. Gdyby mieszkał na dole istniałoby ryzyko, że będzie niżej niż kobieta a to nie przystoi Cyganowi. Uważane jest za skalanie zwane w języku cygańskim „magerdo”. Znany cyganolog Jerzy Ficowski w swojej pracy pt. „Cyganie na polskich drogach”, wymienia to skalanie wśród najbardziej dotkliwych przed którymi strzeż się musi każdy Cygan przestępując wierzchni i tradycję.

— Już się pogodziłem z myślą, że córka wyjdzie za mąż — powiedział mi Ryszard S. goscząc szklanką mocnej herbaty w schłodzonej łyżce, w której stary łyśnący czystością samowar tułski zajmował poczesne miejsce. Na razie, póki dorosną, będą ich utrzymywali. Za rok, dwa oboje będą prawdziwe wesele cygańskie na które na pewno zaproszę panów milicjantów, którzy tyle pracy włożyli w odnalezienie Grażyny... Nie byłoby takich kłopotów, gdyby młodzi przestrzegali sumiennie starych zwyczajów cygańskich. Za moich czasów, gdy narzeczone porwyły się z innych taborów i ułożyło na sponionych koniach, nie dochodziło do tego rodzaju nieporozumień...

KONRAD TUROWSKI

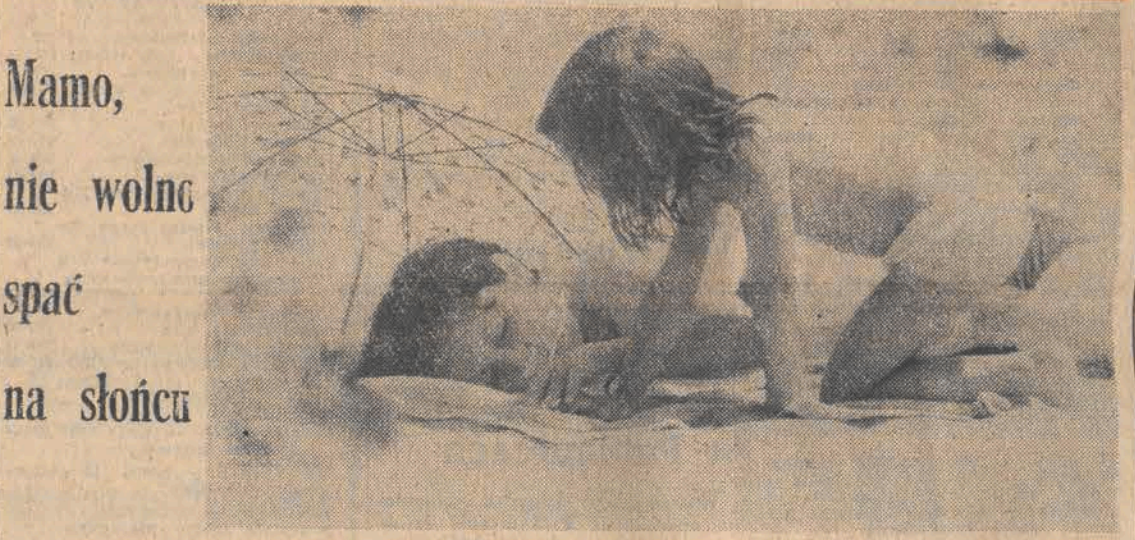
WESELI TURYSY

Władze szwajcarskie uchyliły wydany w marcu br. zakaz wwożenia do Szwajcarii alkoholu w ilości większej niż pół litra na osobę i przywróciły poprzednio obowiązujące przepisy, dopuszczające przewóz 1 litra.

Przestrzeżenie poprzedniego „półlitrowego” limitu było dla niektórych turystów odwiedzających Szwajcarię utrudnione tym, że w szeregu krajów europejskich nie stosuje się półlitrowych opakowań do napojów alkoholowych. Tak więc turyści, którzy zakupywali alkohol w butelkach o pojemności 0,7 l. a więc najbardziej zbliżonej do wymaganych przepisów, chcą być w zgodzie ze

szwajcarskimi celnikami, tuż przed przekroczeniem granicy pociągali „na oko” spory łyk, zmniejszając tym samym zawartość butelki do 0,5 l. Przepisom stawało się w ten sposób zadość, zaś turyści wkroczyli do Szwajcarii pełni wigoru.

Jak na ironię, nowe przepisy celne zbiegły się w czasie z prowadzoną w Szwajcarii kampanią antyalkoholową i co za tym idzie — znaczna zwykła cen na rodzimny alkohol. Na przykład 0,7-litrowa butelka brandy lub whisky kosztuje obecnie w Szwajcarii 30 F czyli ok. 12 dol., podczas gdy w sąsiedniej Francji lub Republice Federalnej mniej więcej połowę tej ceny.



Mamo,
nie wolno
spać
na słońcu

Tłum.: RYSZARD NORSKI



Zniknął znowu za kolumną, zamrzczywszy czoło, tylko rzucił okiem na dziewczynę, która przestała czytać i przyglądała się mu z uśmiechem na liślej twarzy. Kiedy zamknęły się drzwi windy, zobaczyłem, że podchodzi do niej, zapewne po to, by wręczyć należny jej procent.

Wjechałem na czwarte piętro i ruszyłem przez długi korytarz, z drzwiami po obu stronach. Barratt mieszkał w apartamencie numer 4 B 15. Znalazłem ten numer za rogiem korytarza, samotne drzwi na końcu słabo oświetlonej, ślepej śieni. Grało radio, a kiedy podniosłem rękę, żeby nacisnąć klamkę, nagle posłyszałem dźwięk tłuczonego szkła.

Nacisnąłem dzwonek i czekałem. Przez drzwi dochodziły mnie hałaśliwe rytmy jazzu, ale nikt mi nie otwierał. Znowu nacisnąłem na guzik dzwonka i oparłem się o ścianę. Po przez ostre tony klarнету słychać było wyraźny dźwięk od drzwi. Potem ktoś zgasił radio i drzwi się szybko otwały.

Wysoki blondyn w szkarłatnoczerwonym szlarku stał w drzwiach i uśmiechał się do mnie. Chuda, biała twarz była przystojna, jeżeli można twierdzić, że typ o ostrym profilu może być przystojny. Na górnej wardze tkwił wąsik w kształcie grubej liszki. Żyłki bursztynowych oczu były olbrzymie niczym dziesięciocentówki.

— Halo — rzekł cichym, rozwalkłym głosem — czy to może pan dzwonił?

— Gdybym to nie był ja, musiałbyś dzwonić duchy — odparłem i zacząłem mu się przyglądać.

Jego wygląd zdradzał, że był na rauszu, palił chyba marihuanę i wydawało mi się za wskazane bym uważał na faceta.

— Ja też umiem być dowcipny — rzekł łagodnie. Podniósł rękę i zamierzył się na mnie butelką, którą ukrywał za plecami.

Szcześciu raczej, aniżeli zręczności zawdzięczam, że udało mi się uchylić głowę, we właściwym kierunku. Siła zamachu sprawiła, że stracił równowagę i znalazł się w bardzo wy-

godnej dla mnie pozycji, która pozwoliła mi trafić go hakiem o podbródek. Trzask kości o kość i szcęk jego zębów wydały odgłos, który sprawił mi prawdziwą przyjemność.

Nie wypuszczając butelki z rąk, zwałił się na podłogę. Zadałem sobie trudu, żeby wyciąć mu ją z ręki, zanim wszedłem do mieszkania. Pachniało tu whisky i dymem z marihuany. Takiego właśnie zapachu należało się spodziewać w mieszkaniu, w którym taki facet jak Barratt koczował. Na kominku leżała kupka potłuczonych flaszek po whisky. Proste meble rozsypane były po całym pokoju, jak gdyby przed chwilą stoczyły tu wałkę dwóch solidnych tragarzy. Długi, na trzy metry stół leżał przewrócony pod oknem, w którym szyby były wybite.

W pomieszczeniu nie było nic więcej poza dymem o dziwnym zapachu i meblami. Na palcach podszedłem po krwawo czerwonym dywanie do na pół otwartych drzwi i zajrzałem do pokoju, w którym firanki były zaciągnięte i paliło się światło.

Na łóżku leżała dziewczyna o popielatych blond włosach. Nie miała na sobie nic, poza sznurem perel koloru kości słoniowej na szyi i poza cienkim złotym łańcuszkiem na nodze. Była młoda i przyjemnie zbudowana, ale sam obraz nie był ładny, spoczywała bowiem na wymięcionym przescieradle. Usta miała nabrzmiałe, jakby ją ktoś przed chwilą porządnie w nie uderzył, na ramionach i na piersiach miała siniaki zielone i niebieskie, wyglądające okropnie.

Popatrzyliśmy na siebie. Nie zrobiła najmniejszego ruchu i nie wyglądała zdziwiona, że mnie widzi. Na twarzy miała głupkowaty, nie mówiący uśmiech, który wyołtuje marihuana u palaczy, którzy usiłują robić przyjemny wyraz twarzy, lecz jest to już ponad ich siły.

Znajdowała się w stanie, w którym nie można było rozmawiać z nią rozsądnie. Musiałem coś postanowić — zostawić ją tutaj, czy też po prostu odstawić do domu. Ojciec jej wprawdzie nie należał do tych, których harcerzyk zawieszają sobie na ścianie na pamiątkę jako totem, ale przynajmniej nie będzie jej onychał haszyszem. Postanowiłem zabrać ją do domu.

— Halo, miss Wingrove, a jak by to było, gdybyśmy razem udali się do domu?

Nie odpowiedziała. Uśmiech zastąpił na jej burszyczających, czerwonych wargach. Wątpiłem, czy ona mnie słyszy, czy słyszy to, co mówię, czy rozumie, co się wokół niej dzieje.

Sama myślała, że mam ją dotknąć, bardzo mi się nie podobała, ale było widać, że o własnych siłach nie może opuścić tego mieszkania. Trzeba ją było wynieść. Zadawałem sobie pytanie, co by powiedział wykiadał w meloniku, gdybym ją dźwigał na rękach przez hall.

Pod oknem stało drugie łóżko. Ściągnąłem z niego koc i rozłożyłem na ziemi.

Dzisiaj Radio

ŚRODA, 14 LIPCA

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Wakacje z przebojem. 9.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.45 Mistrzowie rozrywkowej klawiatury. 9.55 Refleksy. 10.00 Lato z radiem. 11.00 Nie tylko dla kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Rzeszów na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Soliści i zespoły ludowe z Kujaw. 13.15 O zdrowiu dla zdrowia. 13.30 Kataloż nowości. 13.35 Z antologii polskiego jazzu. 14.00 Sport to zdrowie. 14.05 Splewa „Magowca”. 14.20 Lato z muzyką. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Wioskie piosenki. 15.35 Operetka. Jej twórcy i wykonawcy. 16.00 Wiad. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Z filmowej szklanki dzwonek. 17.00 Radiokurier. 17.20 Motywy jazzowe w muzyce. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 i wyd. dziennika wieczornego. 19.15 Gwiazdy siedmiu stolic. 20.00 Wiad. 20.05 Naukowcy rolnikom. 20.20 Dzwonkowy plakat reklamowy. 20.35 Koncert zyczeń. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sport. 21.18 Na gitarze gra Jose Feliciano. 21.24 Koncert chopinowski — wyk. Claudiu Arrau. 22.00 i wyd. dziennika wieczornego. 22.15 Minirecital zespołu „Apostol”. 22.40 W kręgu romansu. 23.00 Wiad. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 W kręgu ballady.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 My 75. 8.45 Muzyka spod strzechy. 9.00 Divertimento i serenady. 9.40 „Krajobrazy historyczne”. 10.00 „Pytanie” — „Chwila prawdy” — fragm. pow. 10.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów. 11.00 „Wielki złoty karaś”. 11.30 Wiad. 11.35 „Lato naszych dzieci”. 11.50 Od Tatr do Baltyku. 12.10 „Trzecia mgła” — fragm. prozy (L.). 12.30 Kalendarz muzyki. 13.00 (L.). 13.00 Przedstawiamy grupe „Carmen”. 13.30 Wiad. 13.35 Antykwariat z kurantem. 13.55 Miniprezentacja folklorystyczna. 14.00 Wieści i listy. 14.15 Rep. lit. — „Stary młyn”. 14.25 Radioteria. 16.00 A. Orkisz. 16.00 Radioteria. 16.00 Radiowy poradnik językowy. 16.15 G. Dufay: Msza „Ecce ancilla Domini”. 16.45 Aktualności 60żki (L.). 17.00 Ton i test (L.). 17.03 Dyskoteka rozrywkowa (L.). 18.00 Terminarz muzyczny. 18.30 Echa dnia. 18.40 Pod skrzydłami Hermesa. 19.00 Na gitarze klasycznej gra Laszlo Szendrey-Karper. 19.15 Lekcja jez. angielskiego. 19.30 „Zabijcie czarną owcę” — słuch. 20.25 Janoczek — Sinfonietta. 21.00 Współczesna muzyka choralna. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 „Obrazy rodzinne”. 22.05 Na krakowskich estradach koncertowych. 22.30 Zielnik polski — Gorycz łaskawa. 22.40 Schubert — Uwertura włoska. 22.50 Warto przypomnieć — Świątecznik Karłowicki. 23.00 Impresje jazzowe. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.30 Ekspres przez świat. 10.35 Czesław Niemien po rozrywki. 10.50 „Przekleństwo miasto” — odc. pow. 11.00

W dniu 12 lipca 1975 r. zmarła S. + P. DR IRENA BATOR-OSIEJEWSKA wleotelną pracowniczką Szpitala im. M. Pirogowa, szlachetny człowiek, przyjaciel ludzi, doskonały lekarz. PRACOWNICY SZPITALA im. PIROGOWA, KLINIKI GASTROCHIRURGICZNEJ I PRZYCHODNI PRZYSZPI-TALNEJ

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie oraz okazali nam wiele serca i pomocy w czasie długiej i ciężkiej choroby, naszej ukochanej Zony, Matki i Babcie S. + P. BRONISŁAWY MACIASZCZYK składają serdeczne podziękowanie MAŻ, CÓRKA, ZIĘC I WNUCZKA

W dniu 13 lipca 1975 r. zmarła, przetrzywszy lat 78, opatrzona świętymi sakramentami S. + P. EMILIA JACHIMCZAK Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza Zarzew, o czym powiadomiam dalszą Rodzinę, Sasiadów, Znajomych i życzliwych pańmięci Zmarłej RODZINA

W dniu 13 lipca 1975 r. zmarła, nasz Kochany Maż, Ojciec, Dzieciak i Teść, w wieku 81 lat S. + P. TADEUSZ ZYGMUNT RÓŻYCKI Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lipca br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dolach, o czym zawiadamiamy pograżeni w głębokim smutku ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI, PASIERBICA I PRAWNUKI

W dniu 13 lipca 1975 r. zmarła, przetrzywszy lat 59 Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 13 lipca 1975 r. zmarła, przetrzywszy lat 59 S. + P. JOLA KLIMCZAK uczennica XXIV LO w Łodzi. Pogrzeb odbędzie się dnia 15 lipca br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dolach, o czym zawiadamiamy pograżeni w żalu OJCIEC, BRAT z ZONĄ I SYNEM oraz POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 lipca 1975 roku zmarł nagle, w wieku 37 lat S. + P. ANDRZEJ ANTCZAK MISTRZ RZEZNICZY Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 lipca br. o godz. 17 z kościoła św. Elżbiety (ul. Sporna) na cmentarz — Doły, do grobu rodzinnego. MATKA, ŻONA z DZIECIAMI, SIOSTRA I POZOSTAŁA RODZINA Prosimy o nieskładanie kondolencji.